

# Debiuty w pandemii [RECENZJA]

Wydarzenie, które pierwotnie planowano w listopadzie, miał premierę 30 stycznia w formie transmisji na stronie internetowej teatru. Gospodarzem wieczoru był Sławomir Pietras, wieloletni dyrektor naczelny Teatru Wielkiego w Łodzi i ceniony znawca sztuki scenicznej. Wkrótce spektakl ma być ponownie dostępny w VOD.

Tego wieczoru w roli choreografów zaprezentowało się dwóch młodych tancerzy baletu łódzkiego teatru: Joshua Legge i Grzegorz Brożek. Obaj są dobrze znani publiczności. Pochodzący z Australii Legge tańczy w Łodzi od 2017 roku. Zdobył uznanie jako tytułowy Zorba w spektaklu, którego premiera odbyła się niecały rok temu, tuż przed wiosennym lockdownem. Brożek jest członkiem łódzkiego baletu od 2014 roku (wcześniej związany był z Bydgoszczą i Poznaniem). Obaj mają za sobą pewne doświadczenia choreograficzne; Brożek w czasie pandemii wzbudził zainteresowanie wirtualnym przedstawieniem baletowym „Separated Life”, pokazanym na YouTube z okazji Międzynarodowego Dnia Tańca. Najnowszy spektakl nie jest więc dla obu artystów debiutem sensu stricto, „tylko” debiutem w Teatrze Wielkim w Łodzi i – co niewątpliwie znaczące dla wszystkich zainteresowanych – pierwszym doświadczeniem pracy w roli choreografa z tancerzami będącymi do tej pory kolegami po fachu.

Zarówno „Hubris” Joshuy Legge, jak i „Face the Truth” Grzegorza Brożka wydają się czerpać inspirację z trudnych warunków pandemii, ograniczeń, jakie nakłada, i refleksji, które wymusza. Być może temu zawdzięczamy autentyczność i oryginalność obu dzieł: od strony estetycznej mogą się podobać lub nie, ale spójności wypowiedzi artystycznej i zaangażowania wykonawców nie sposób im odmówić.

„Hubris” (z angielskiego za greckim: pycha) swobodnie nawiązuje do starogreckiej mitologii, a zwłaszcza do mitu o Dedalu i Ikarze. To właśnie pycha kierowała tym starożytnym wynalazcą, gdy rzucił wyzwanie prawom fizyki. Choć ludzkość już dawno rozwiązała problem podróży powietrznych, pycha – jeden z siedmiu grzechów głównych – nadal sprowadza na nas nieszczęścia. Ten spektakl nie służy jednak opowiadaniu historii. Mit o starożytnym lotniku to jedynie punkt wyjścia dla choreografa, a dla widzów swobodna sugestia – spektakl można oglądać, nawet nie znając tytułu. Inspiracje kulturą starożytną zauważalne są w warstwie plastycznej (białe greckie kolumny, zwiewne szaty tancerzy) i, pośrednio, muzycznej. Pośrednio dlatego, że tak odległe czasowo nawiązania nie były zapewne celem współczesnego kanadyjskiego kompozytora Adriana Copelanda, którego utwory Legge wykorzystał jako oprawę dźwiękową dla swoich wizji choreograficznych. Skojarzenia takie same się jednak nasuwają, bo muzykę Kanadyjczyka cechują repetytywność i ograniczenie środków wyrazu oraz dominacja brzmienia instrumentów strunowych. Podobnie wyobrażali sobie muzykę antycznej Grecji między innymi artyści Ośrodka Praktyk Teatralnych Gardzienice, czemu dali wyraz w swoim znanym projekcie muzycznym i badawczym.

Jeśli chodzi o warsztat baletowy, sztuka wychodzi od tańca klasycznego, by podporządkować go współczesnej wizji artystycznej. Dla choreografa istotna jest dynamika ruchu, energia tancerzy i zachodzące między nimi interakcje.

W „Face the Truth” także występuje połączenie figur klasycznych i nowoczesnych, jednak z przewagą tych drugich. Ruch ukazujący emocje jest tu bardziej burzliwy, kontrastowy. Układy taneczne, które z rozmachem zagospodarowują pozbawioną dekoracji przestrzeń sceny, podkreśla wyraziste światło. Jego dynamika odgrywa duże znaczenie w ekspresji przedstawienia.

We wcześniejszym „Separated Life” Brożek przedstawiał reakcje profesjonalnych tancerzy na stan zagrożenia i brak możliwości działania. W pewnym sensie „Face The Truth” („Zmierzyć się z prawdą”) stanowi jego kontynuację. Właśnie pandemia i związane z nią ograniczenia zmuszają do konfrontacji z dotychczasowymi planami, wyobrażeniami, priorytetami. O tym, jak trudne to wyzwanie, przekonują zarówno warstwa choreograficzna, jak i muzyczna, ściśle ze sobą zespolone. Brożek współdziałał z łódzkim kompozytorem Cezarym Kurowskim (ur. 1982), z którym spotkał się przy pracy nad „Separated Life”. Muzyka powstała specjalnie na potrzeby tego spektaklu i, co warto podkreślić, została nagrana przez orkiestrę Teatru Wielkiego w Łodzi pod kierownictwem Michała Kocimskiego. Połączenie brzmień orkiestrowych z elektroniką sprzyja budowaniu poczucia niepewności i zagrożenia.

Tancerze baletu Teatru Wielkiego w pełni sprostali wyzwaniu. Zarówno aspekt techniczny, jak i interpretacyjny premierowego występu muszą budzić uznanie. Spektakle „Hubris” i „Face the Truth” wpisują się w rozrastający się wątek sztuki powstałej w czasie pandemii i nią inspirowanej. Za jakiś czas stanowiąc będą świadectwo trudnych i dziwnych czasów, jakie stały się naszym udziałem.

## **Magdalena Sasin**

**Wieczór debiutów baletowych.** „Hubris” w choreografii Joshuy Legge: muzyka - Alder & Ash (Adrian Copeland), dekoracje - Izabela Karaśkiewicz, kostiumy - Zuzanna Markiewicz, reżyseria światła - Adam Trautz. „Face the Truth” w choreografii Grzegorza Brożka: muzyka - Cezary Kurowski, kostiumy - Zuzanna Markiewicz, kierownictwo muzyczne - Michał Kocimski, reżyseria światła - Adam Trautz. Premiera w formie streamingu life 30.01.2021 r. na stronie [www.operalodz.com](http://www.operalodz.com)